



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki

SSN Renata Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania W. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Pile

o przywrócenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 5 września 2023 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 13 października 2021 r., sygn. akt III AUa 423/20,

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od W. C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Oddziału w Pile kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych)
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego powiększoną
o odsetki, o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 13 października 2021 r. oddalił apelację W. C. od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 21 stycznia 2020 r.,

w sprawie VIII U 1855/17 z jego wniosku przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Pile o przywrócenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie sygn. akt VIII U 1855/17 oddalił odwołanie W. C., opierając orzeczenie o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W. C. urodził się [...] 1963 r. Z zawodu jest kierowcą - mechanikiem, jednakże w zawodzie tym nie pracował, poza okresem odbywanych praktyk szkolnych. Odwołujący w okresie od 24 sierpnia 1981 r. do 10 grudnia 1981 r. pracował w P. w P. jako krochmalnik. Od 10 lutego 1982 r. do 31 marca 1985 r. wykonywał pracę jako sanitariusz w Szpitalu Zespolonym w P.. Od 30 kwietnia 1985 r. do 30 czerwca 1985 r. odwołujący pracował jako operator agregatu chemicznego czyszczenia, zaś od 23 lipca 1985 r. do 10 kwietnia 1987 r. pracował w Z. w P..

Następnie, od 23 kwietnia 1987 r. do 19 lutego 1989 r., odwołujący wykonywał obowiązki robotnika magazynowego, operatora maszyn szklarskich i robotnika transportu w Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „P.”, a od 24 lutego 1989 r. do 5 maja 1989 r. pracował jako tłoczarz w metalu w Fabryce Elementów Wyposażenia Budownictwa „M.” w Z.. W okresie od 2 maja 1989 r. do 31 marca 2004 r. W. C. pracował jako sanitariusz w Szpitalu Powiatowym im. [...] w Z.. Od 1 kwietnia 2004 r. odwołujący pracował jako dyspozytor w firmie G. z siedzibą w Z.. Odwołujący był tam zatrudniony do 31 sierpnia 2006 r., a następnie w ramach spółki cywilnej, prowadził działalność gospodarczą - był współwłaścicielem przychodni lekarskiej, później zaś - od 2008 r. do 2014 r. - świadczył usługi w zakresie transportu medycznego. Miał wówczas umowę z NFZ na wykonywanie przewozów medycznych w porach nocnych na terenie Z. i okolic. W tym czasie posiadał odpowiednio przeszkolony zespół medyczny i 3 karetki. Odwołujący sam w transportowaniu chorych nie uczestniczył, nie jeździł w karetkach, a jedynie zawiadywał ich pracą i nadzorował wykonywanie dyżurów. We wrześniu 2007 r. odwołujący przeszedł zawał serca, miał wszczepione trzy bay-passy. Decyzją z dnia 29 lipca 2008 r. organ rentowy przyznał odwołującemu rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 maja 2008 r. Świadczenie przyznano do 30 czerwca 2010 r. Kolejnymi decyzjami organ rentowy przyznawał odwołującemu świadczenia na następne okresy, ostatni

raz - do 30 listopada 2015 r. Renta przyznawana była z powodu schorzeń układu sercowo - naczyniowego. Odwołujący leczył się też z powodu cukrzycy typu II, w późniejszym okresie również na zespół bólowy kręgosłupa w przebiegu zmian zwyrodnieniowe - przeciążeniowych. W dniu 26.10.2015 r. W. C. złożył wniosek o przyznanie renty na dalszy okres, tj. od 1.12.2015 r.

Decyzją z dnia 22 stycznia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ww. prawa do dalszej renty z tytułu niezdolności do pracy albowiem Lekarz Orzecznik ZUS, a następnie KL ZUS stwierdzili, że jest on zdolny do pracy. Lekarze ZUS orzekli, iż stwierdzone u odwołującego schorzenia w zakresie układu sercowo - naczyniowego, zwłaszcza CHNS u osoby po zawale serca, z nadciśnieniem tętniczym i zespołem metabolicznym, względnie wyrównanym oraz stabilną dusznicą bolesną, nie czynią go niezdolnym do pracy zarobkowej w zawodzie i w pracach wykonywanych w związku z nabytymi umiejętnościami.

Od ww. decyzji odmownej W. C. nie składał odwołań.

W dniu 23 marca 2017 r., tj. przed upływem 18 miesięcy od ustania prawa do renty ostatnio przyznanej do 30.11.2015 r., odwołujący złożył kolejny wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Orzeczeniem z dnia 25 kwietnia 2017 r. Lekarz Orzecznik rozpoznał u odwołującego chorobę niedokrwinną serca, stan po zawale serca, STEMI (8.09.2007), stan po CABG (2007), cukrzycę typu 2, zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa LS, stwierdzając zdolność do pracy.

W. C. złożył sprzeciw od powyższego orzeczenia do Komisji Lekarskiej ZUS, która orzeczeniem z dnia 14 czerwca 2017 r., podzieliła rozpoznanie LO ZUS i stwierdziła brak niezdolności do pracy.

Powyższe orzeczenie Komisji Lekarskiej stanowiło podstawę wydania zaskarżonej decyzji dnia 22 czerwca 2017 r.

Mając na uwadze rozpoznanie poczynione przez Lekarzy Orzeczników ZUS oraz treść odwołania, Sąd Okręgowy postanowił przeprowadzić dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych: ortopedy, neurologa, kardiologa, diabetologa oraz laryngologa, a następnie- specjalisty medycyny pracy. Biegli ci rozpoznali u odwołującego: Ch. N. - stan po CABG - obecnie dławica jest stabilna, okres wydolności serca, zespół bólowy kręgosłupa z nieznacznie wyrażonymi objawami

korzeniowymi, otyłość brzuszną, chorobę zwyrodnieniową stawów biodrowych, głównie lewego, w początkowym okresie, bez istotnej dysfunkcji narządu ruchu, cukrzycę typu 2 - leczoną doustnym środkiem przeciwcukrzycowym, niedosłuch obustronny w zakresie wysokich tonów, szumy uszne. Żaden z biegłych nie uznał odwołującego za niezdolnego do pracy uzasadniając swoje stanowisko w tej kwestii. W opinii łącznej wszyscy biegli stwierdzili, że odwołujący nie jest osobą długotrwale niezdolną do pracy.

Z wnioskami biegłych nie zgodził się odwołujący. W swoich zastrzeżeniach W. C. kwestionował uznanie przez biegłego kardiologa poprawy stanu jego zdrowia, podobnie jak i stwierdzenia biegłych neurologa i ortopedy, podnosząc, iż z powodów kardiologicznych i neurologicznych uzyskał on orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności na stałe, a stopień tej niepełnosprawności datuje się na 19.01.2018 r. Do swoich zastrzeżeń odwołujący dołączył kolejną dokumentację medyczną, zawierającą aktualne wyniki badań oraz orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.

Do podniesionych przez odwołującego zastrzeżeń, biorąc również pod uwagę przedłożone wyniki badań, w opiniach uzupełniających odnieśli się biegli ortopeda, neurolog, kardiolog, diabetolog oraz laryngolog. Wskazując szczegółowo na swoją motywację podtrzymali swoje stanowisko wyrażone w opiniach podstawowych oraz w opinii łącznej. Ponieważ odwołujący w dalszym ciągu nie zgadzał się z opinią biegłych ww. specjalności i podtrzymał wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego medycyny pracy, sprawa została skierowana do biegłej specjalisty medycyny pracy celem wydania opinii. Dodatkowo odwołujący przedstawił, jakie prace wykonywał w ramach potwierdzonego przebiegu zatrudnienia i jakie posiada kwalifikacje.

W wydanej opinii biegła medycyny pracy rozpoznała u odwołującego: stan po zawale serca (2007), nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu 2, kamicę żółciową, stłuszczenie wątroby, otyłość prostą, niedosłuch obustronny, zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego w przebiegu zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych L5/S1, początkowe zmiany zwyrodnieniowe stawów biodrowych. Zdaniem biegłej, wnioskujący z uwagi na choroby układu krążenia oraz układu ruchu nie może wykonywać ciężkiej pracy fizycznej (także noszenia chorych na noszach). Z powodu

niedosłuchu przeciwwskazana jest praca w narażeniu na hałas i na wysokości oraz zawodowe kierowanie pojazdem. Według biegłej z tego względu nie może wykonywać pracy ratownika w terenie. Jednak biorąc pod uwagę możliwości zatrudnienia w szpitalu na stanowisku ratownika, biegła nie widzi przeciwwskazań do pracy w tym zawodzie. Tym bardziej, że biegli stwierdzili stan zdrowia stabilny, niepowodujący istotnej dysfunkcji organizmu, uznając powoda za zdolnego do pracy. Z uwagi na możliwość postępu chorób wskazane byłoby stosowanie zachowań prozdrowotnych, głównie zmniejszenie masy ciała. Stanowisko ww. biegłej podzielili pozostali biegli opiniujący w sprawie. Swoją ocenę biegła podtrzymała w opinii uzupełniającej, odnosząc się do zastrzeżeń odwołującego podczas swoich wyjaśnień składanych na rozprawie. Po uzupełnieniu opinii przez biegłą specjalistę medycyny pracy odwołujący podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i nie zgłosił dalszych wniosków dowodowych.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym oddalił odwołanie W. C..

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji przytoczył treść przepisów art. 12 ust. 1 i 2, art. 57 ust. 1 oraz art. 61 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołujący nie udowodnił, iż spełnia wszystkie przesłanki do przyznania jemu prawa do świadczenia rentowego tytułu niezdolności do pracy. W ocenie Sądu pierwszej instancji sporządzone w sprawie opinie biegłych lekarzy o specjalnościach: ortopeda, neurolog, laryngolog, diabetolog, kardiolog oraz specjalista medycyny pracy, były przydatne dla ustalenia stanu zdrowia odwołującego. Biegli - wbrew stanowisku reprezentowanemu przez odwołującego - w należyty i stanowczy sposób wyjaśnili przedstawione przez sąd zagadnienia, wskazali na czym oparli swe tezy i co stanowiło ich podstawę. Ponadto opinie, w tym opinie uzupełniające oraz łączne opinie końcowe, były jasne i przekonujące dla strony pozwanej niniejszego postępowania, która po zapoznaniu się z nimi, nie zgłosiła zastrzeżeń merytorycznych ani uwag, co do sposobu przeprowadzenia badań, wywiadu oraz sporządzenia opinii. Dlatego też Sąd Okręgowy, dzieląc stanowisko organu rentowego, na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł odwołujący W. C. zaskarżając go w całości. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego. Organ rentowy w odpowiedzi na apelację odwołującego W. C., wnosił o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 13 października 2021 r. oddalił apelację uznając ją za bezzasadną. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, a także wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy i trafnie ocenił wiarygodność oraz moc dowodów zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną Sąd Apelacyjny przyjął za własne, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny powołał przepis art. 12, 13 i 57 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wskazując, że w rozpoznawanej sprawie spór ograniczał się do ustalenia, czy schorzenia ubezpieczonego W. C. powodują jego częściową lub całkowitą niezdolność do pracy. Sąd Apelacyjny wskazał też, że ocena niezdolności do pracy z medycznego punktu widzenia wymaga wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Sąd powinien w tym zakresie dopuścić dowód z opinii biegłych, a tym samym nie może - wbrew opinii biegłych - opierać ustaleń w tym zakresie ani na własnym przekonaniu ani na przekonaniu strony (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 14 marca 2007 r., III UK 130/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 113; z 8 maja 2008 r., I UK 356/07, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 238; z 14 maja 2009 r., II UK 211/08). Zatem słusznie Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych neurologa, kardiologa, ortopedy, diabetologa, laryngologa, a na koniec - specjalisty medycyny pracy na okoliczność stanu zdrowia odwołującego w kontekście jego zdolności bądź niezdolności do pracy. Sąd drugiej instancji przypomniał, że pięcioro biegłych zarówno w opiniach częściowych podstawowych jak i w opinii łącznej nie znalazło podstaw po temu, aby uznać odwołującego za niezdolnego do pracy. W opiniach uzupełniających, biegli odnieśli się do zastrzeżeń podnoszonych przez odwołującego do ich opinii podstawowych.

Podobnego zdania, odnośnie oceny wpływu stanu zdrowia odwołującego na jego zdolność do pracy, był biegły specjalista medycyny pracy. Jego zdaniem odwołujący, z uwagi na choroby układu krążenia oraz układu ruchu, nie może wykonywać ciężkiej pracy fizycznej - także noszenia chorych na noszach. Z powodu niedosłuchu przeciwwskazana jest również praca w narażeniu na hałas i na wysokości oraz zawodowe kierowanie pojazdem. Według biegłego z tego względu nie może on wykonywać pracy ratownika w terenie. Jednak biorąc pod uwagę możliwości zatrudnienia w szpitalu na stanowisku ratownika biegły nie widział przeciwwskazań do pracy w tym zawodzie. Tym bardziej, że pozostali biegli stwierdzili stan zdrowia stabilny, niepowodujący istotnej dysfunkcji organizmu, uznając powoda za zdolnego do pracy. Na rozprawie, w dniu 21 stycznia 2020 r., biegły z zakresu medycyny pracy zeznała, że odwołujący nie może wykonywać pracy polegającej np. na przenoszeniu chorych jako ratownik medyczny w terenie, gdy taka potrzeba istnieje, np. przy transporcie chorego do karetki. W tym samym charakterze może on jednak pracować np. w szpitalu lub w przychodni przyszpitalnej, na SOR, gdy jako ratownik medyczny miałby podejmować wstępne czynności przy chorych, podać wymagane leki, przeprowadzić wstępne badania. Powód nie mógłby pracować w takim układzie w pełnym zakresie jako ratownik medyczny, bo charakter obu stanowisk jest różny przy uwzględnieniu miejsca, gdzie takie czynności ratownicze podejmuje. Również jako kierowca prowadzący taką karetkę odwołujący z powodów wskazanych w opinii (schorzenia kardiologiczne, cukrzyca) nie mógłby takich czynności wykonywać. Biegła podkreśliła przy tym, że odwołujący od 2004 r. przestał pracować w szpitalu i dalej prowadził własną działalność gospodarczą jako transport sanitarny, miał umowę z NFZ i był osobą zarządzającą. Nie pracował wówczas fizycznie, nie jeździł w zespołach i nie kierował karetką, a jedynie wykonywał czynności administracyjne i zabezpieczające, aby faktycznie transport ten funkcjonował, miał właściwą obsadę i mógł realizować nałożone zadania.

W ocenie Sądu odwoławczego, analiza opinii głównych jak i opinii uzupełniających uzasadnia twierdzenie, że wszyscy biegli opiniujący w sprawie - wbrew twierdzeniom odwołującego - mieli na uwadze charakter i rodzaj wykonywanej przez odwołującego pracy oraz posiadane przez niego kwalifikacje. Brali oni pod uwagę, przede wszystkim biegła medycyny pracy, że pracę sanitariusza w obecnym

znaczeniu - ratownika medycznego, odwołujący wykonywał w pełnym zakresie do 2004 r. Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podniesione przez odwołującego w apelacji zarzuty, jako nietrafne, nie zasługiwały na uwzględnienie. Apelacja stanowiła wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu opartymi na opinii biegłych sądowych. W głównej mierze sprowadzała się do powielania przedstawionych już wcześniej zarzutów dotyczących opinii biegłych, a także forsowania własnej, subiektywnej oceny wpływu schorzeń, na które cierpi, na zdolność do pracy. Za chybione należało uznać stanowisko apelującego, że powołani w sprawie biegli nie ocenili jego schorzeń całościowo oraz że nie uwzględnili poziomu wykształcenia, wieku i predyspozycji psychofizycznych odwołującego. Biegli w swoich opiniach nie wskazali również na potrzebę powołania biegłych innych specjalności.

Sąd Apelacyjny zauważył, że wobec jednoznaczności opinii biegłych powołanych przed Sądem pierwszej instancji, nie było konieczności powołania kolejnych biegłych. Zarzuty apelującego w świetle szczegółowych wyjaśnień biegłych zaprezentowanych w opinii oraz w opiniach uzupełniających, w ocenie sądu są nietrafne i stanowią jedynie bezzasadną polemikę z wnioskami tych opinii. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dokonał ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i Sąd drugiej instancji w pełni zaaprobował podstawę faktyczną wyroku, jak i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy oraz stwierdził brak podstaw do przyznania ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Uznając zarzuty apelującego za nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił wniesioną apelację.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku złożył odwołujący się, zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. na podstawie art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 4 k.p.c. nieważność postępowania;

2. na podstawie art. 398⁴ § 1 pkt 2 w związku z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. mające istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia naruszenie przepisu prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd II instancji wszechstronnej analizy

całego materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, w szczególności poprzez:

a) nieuzasadnione przyjęcie założeń biegłych sądowych za własne i nielogiczne ustalenie, że ubezpieczony (skarżący kasacyjnie) W. C. mógłby wykonywać pracę w zawodzie ratownika medycznego w sytuacji jednoczesnego wykluczenia możliwości wykonywania przez ubezpieczonego ciężkiej pracy fizycznej - w tym dźwigania, które w rzeczywistości nieodzownie wiąże się z pracą w tym charakterze;

b) niedostateczne wyjaśnienie wszelkich okoliczności sprawy - w szczególności w zakresie w jakim brak możliwości wykonywania przez ubezpieczonego (skarżącego kasacyjnie) W. C. wpływa na możliwość wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami zawodowymi i doświadczeniem ubezpieczonego, a także w zakresie wpływu tego braku na ustalenie częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest bezzasadna.

W ocenie skarżącego doszło do nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji gdyż skład tego Sądu był sprzeczny z przepisami prawa wobec faktu, że w orzekaniu brał udział sędzia, który objął stanowisko w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Skarżący podniósł, że rekomendowanie sędziego przez Krajową Radę Sądownictwa uformowaną w sposób całkowicie zależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej może bezpośrednio wskazywać na następczą zależność sędziego od uwarunkowań politycznych, co zostało dostrzeżone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 stycznia 2020 r., zgodnie z którą „nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o

zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Przede wszystkim wskazać należy, że powyższa uchwała Sądu Najwyższego nie wywiera żadnych skutków prawnych. Zasada legalizmu nakazuje przypisać każdemu działaniu Trybunału Konstytucyjnego, jako organowi państwa, domniemanie działania zgodnego z prawem. Powyższe oznacza, że Sąd Najwyższy był w niniejszej sprawie związany m.in.:

1) wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (M.P. z 2020 r., poz. 376)), w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przywołana powyżej uchwała połączonych izb Sądu Najwyższego z 23 marca 2020 r. jest niezgodna z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności;

2) wyrokiem z 14 lipca 2021 r., P 7/20 (Dz.U. poz. 1309), w którym Trybunał Konstytucyjny wskazał, że art. 4 ust. 3 zdanie drugie Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 279 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w zakresie w jakim Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nakłada *ultra vires* zobowiązania na Rzeczpospolitą Polską jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, wydając środki tymczasowe odnoszące się do ustroju i właściwości polskich sądów oraz trybu postępowania przed polskimi sądami, jest niezgodny z art. 2, art. 7, art. 8 ust. 1 oraz art. 90 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 Konstytucji RP i w tym zakresie nie jest objęty zasadami pierwszeństwa oraz bezpośredniego stosowania określonymi w art. 91 ust. 1-3 Konstytucji;

3) wyrokiem z 7 października 2021 r., K 3/21 (Dz.U. poz. 1852), w którym Trybunał Konstytucyjny uznał m.in., że art. 19 ust. 1 akapit drugi i art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w zakresie, w jakim przyznają sądom krajowym kompetencje do:

a) kontroli legalności procedury powołania sędziego, w tym badania zgodności z prawem aktu powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, są

niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji,

b) kontroli legalności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa zawierającej wniosek do Prezydenta o powołanie sędziego, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 186 ust. 1 Konstytucji,

c) stwierdzania przez sąd krajowy wadliwości procesu nominacji sędziego i w jego efekcie odmowy uznania za sędziego osoby powołanej na urząd sędziowski zgodnie z art. 179 Konstytucji, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji;

4) wyrokiem z 10 marca 2022 r., K 7/21 (Dz.U. poz. 643), w którym Trybunał Konstytucyjny uznał m.in., że art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w zakresie, w jakim przy ocenie spełnienia warunku „sądu ustanowionego ustawą”:

a) dopuszcza pomijanie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe przepisów Konstytucji, ustaw oraz wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego,

b) umożliwia samodzielne kreowanie norm dotyczących procedury nominacyjnej sędziów sądów krajowych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe w procesie wykładni Konwencji

- jest niezgodny z art. 89 ust. 1 pkt 2, art. 176 ust. 2, art. 179 w związku z art. 187 ust. 1 w związku z art. 187 ust. 4 oraz z art. 190 ust. 1 Konstytucji,

c) upoważnia Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe do dokonywania oceny zgodności z Konstytucją i Konwencją ustaw dotyczących ustroju sądownictwa, właściwości sądów oraz ustawy określającej ustrój, zakres działania, tryb pracy i sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa – jest niezgodny z art. 188 pkt 1 i 2 oraz z art. 190 ust. 1 Konstytucji.

Związanie powyższe oznacza, że nie ma formalnych podstaw do przyjęcia systemowej nieprawidłowości powoływania sędziego przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z 8 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela również stanowisko zawarte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2022 r. w sprawie V KB 10/22 o ostatecznym i powszechnie obowiązującym charakterze wyroku Trybunału

Konstytucyjnego. Sąd Najwyższy słusznie wskazał w uzasadnieniu postanowienia, że żaden organ państwa nie ma kompetencji do oceny, czy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zostało wydane we właściwym składzie i z zachowaniem określonej w przepisach prawa procedury. Jednoznaczna norma zawarta w art. 190 ust. 1 Konstytucji przesądza, że przyznanie takiej kompetencji nie jest możliwe bez zmiany samej Konstytucji.

Na marginesie tylko można dodać, że argumenty skrzącego co do oceny bezstronności sędziego orzekającego w niniejszej sprawie są również chybione. W ocenie odwołującego się w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym doszło do sytuacji prowadzącej do uznania, że sędzia nie jest w stanie zachować bezstronności i neutralności wobec ścierających się przed sądem interesów dwóch przeciwstawnych grup - w tym przypadku: obywatela i Państwa - Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem państwowa jednostka organizacyjna wykonująca zadania publiczne z zakresu ubezpieczeń społecznych. W szeroko pojętym - w tym fiskalnym interesie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (Państwa) niewątpliwie było oddalenie apelacji ubezpieczonego prowadzące do zachowania większej ilości środków finansowych po stronie Państwa. Dlatego też zdaniem skarżącego istnieją poważne wątpliwości co do możliwości zachowania niezawisłości i bezstronności przez Sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – R. W. powołanego do pełnienia urzędu z naruszeniem reguł dotyczących powoływania sędziów, tj. w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw.

Po pierwsze zarzut skarżącego, że sędzia rozpoznający sprawę miał kierować się interesem (finansowym) Państwa co nie pozwalało na zachowanie przez niego bezstronności jest pozbawiony jakichkolwiek podstaw. Takie rozumowanie mogłoby prowadzić do przyjęcia tezy, iż skoro każdy sędzia reprezentuje władzę publiczną, zawsze będzie wydawał orzeczenia korzystne dla Państwa. Skarżący nie wskazał jakichkolwiek innych konkretnych okoliczności (poza powołaniem sędziego przez Krajową Radę Sądownictwa po zmianach ustawowych), które mogłyby prowadzić do wniosku o istnieniu obiektywnie uzasadnionych wątpliwości co do wskazanego w skardze sędziego, a tym bardziej do sformułowania wniosku o nieważności postępowania. Powołanie sędziego sądu powszechnego na wniosek aktualnie

funkcjonującej Krajowej Rady Sądownictwa nie jest bowiem okolicznością, która samodzielnie może prowadzić do przyjęcia, że postępowanie z udziałem takiego sędziego jest dotknięte nieważnością w rozumieniu art. 379 k.p.c. (podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2021 r., IV CZ 5/21; zob. też postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 stycznia 2019 r., III CZP 94/19; z 17 lutego 2022 r., I CSK 1723/22; z 17 lutego 2022 r., I CSK 1868/22).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, które w ocenie skarżącego miało istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, należy przypomnieć, że wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., a taki przepis powołał skarżący w podstawach kasacyjnych. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprowadzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975; z dnia 5 września 2008 r., II UK 370/07, LEX nr 785533; z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 Nr 4, poz. 76; z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405 oraz z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Oznacza to, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, LEX nr 513257).

Możliwość uznania przez Sąd Najwyższy orzeczenia Sądu drugiej instancji za merytorycznie błędne uzależnione jest od oceny materialnoprawnych zarzutów, a skoro ich nie powołano w skardze kasacyjnej, to nie sposób przyjąć, nawet jeśli w rzeczywistości do naruszenia tych przepisów doszło, że mogło to mieć wpływ na

wynik sprawy (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2023 r., III PSK 62/22, wyrok z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13 (LEX nr 1511811)). Skarżący nie zarzucił w skardze kasacyjnej obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania Sądu Apelacyjnego i w konsekwencji nie jest możliwa ocena przez Sąd Najwyższy, czy sugerowane przez niego naruszenie przepisów prawa procesowych wskazanych zarówno w podstawie skargi, jak i we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania mogło mieć rzeczywiście istotny wpływ na wynik sprawy. Nie jest rolą Sądu Najwyższego poszukiwanie w skardze kasacyjnej ewentualnych zarzutów prawa materialnego, choćby posiadał on wątpliwości co do prawidłowości orzeczenia, skoro skarga jest sporządzana przez profesjonalnego pełnomocnika. Co za tym idzie powołanie przez skarżącego wyłącznie zarzutów procesowych uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny kasacyjnej w zakresie, czy w postępowaniu odwoławczym rzeczywiście wystąpiły uchybienia o tak znacznym ciężarze gatunkowym, że doprowadziły do wydania nieprawidłowego orzeczenia.

Co więcej oczywista zasadność skargi kasacyjnej, w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Przy czym podkreślić należy, że w judykaturze dominuje stanowisko, iż przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi natomiast wprost do oceny, że

skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, na zasadzie z mocy art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. oddalono skargę kasacyjną jako bezzasadną (pkt 1 wyroku).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.) - pkt 2 wyroku.

[SOP]

(r.g.)